

Apel Kościoła Katolickiego

Kard. Pujats, abp Lenga, abp Peta, bp Schneider, bp Strickland: apel w sprawie nieetycznych szczepionek

„O moralnej niedozwoloności użycia szczepionek zrobionych z komórek pochodzących z abortowanych płodów ludzkich”. Publikujemy apel kard. Janisa Pujatsa, abp. Tomasza Pety, abp. Jana Pawła Lengi, bp. Josepha Stricklanda i bp. Athanasiusa Schneidera.

Serwisy prasowe i różne źródła informacji podały niedawno, że – w związku z pilną sytuacją dotyczącą COVID19 – niektóre państwa wyprodukowały szczepionki wykorzystując linie komórkowe pochodzące z abortowanych ludzkich płodów, podczas gdy w innych krajach planowana jest produkcja takich szczepionek. Coraz bardziej podnoszą się głosy ludzi Kościoła (konferencji biskupów, pojedynczych biskupów i kapłanów), którzy mówią, że w sytuacji braku alternatywy w postaci szczepionki zawierającej substancje dozwolone etycznie, używanie takich szczepionek byłoby moralnie dopuszczalne dla katolików, mimo użycia w procesie ich produkcji linii komórkowych pochodzących od dzieci będących ofiarami aborcji. Zwolennicy takich szczepionek powołują się na dwa dokumenty Stolicy Apostolskiej („Rozważania moralne o szczepionkach przygotowanych z komórek pochodzących z abortowanych płodów ludzkich” Papieskiej Akademii Życia z 9 czerwca 2005 oraz „Instrukcji Dignitatis personae dotyczącej niektórych problemów bioetycznych” Kongregacji Nauki Wiary z 8 września 2008 r.), które dopuszczają użycie takiej szczepionki w wyjątkowych przypadkach i przez ograniczony czas, opierając się na tym, co w teologii moralnej określane jest mianem odległej, biernej i materialnej współpracy ze złem. Wspomniane dokumenty stwierdzają, że katolicy, którzy używają takich szczepionek, zobowiązani są jednocześnie „wyrazić swój sprzeciw i zażądać od osób odpowiedzialnych za systemy opieki zdrowotnej, by dostępne były inne rodzaje szczepionek”.

W przypadku szczepionek produkowanych z linii komórkowych pochodzących od abortowanych płodów ludzkich widzimy jasną sprzeczność między katolicką doktryną nakazującą kategorycznie, bez cienia wątpliwości i we wszystkich przypadkach odrzucać aborcję jako wielkie zło moralne, które woła o pomstę do nieba (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2268, 2270 i nast.) a praktyką dotyczącą [stosowania] szczepionek pochodzących z linii abortowanych komórek płodowych jako moralnie akceptowalną w wyjątkowych przypadkach „pilnej potrzeby” na zasadzie odległej, biernej i materialnej współpracy. Twierdzenie, że takie szczepionki są dopuszczalne moralnie, jeśli nie istnieje alternatywa, jest sprzeczne samo w sobie i nie może być zaakceptowane przez katolików.

Należy przywołać następujące słowa papieża Jana Pawła II odnoszące się do godności nienarodzonego życia ludzkiego: „Nietykalność osoby, będąca odzwierciedleniem nietykalności samego Boga, wyraża się przede wszystkim i w sposób zasadniczy w nietykalności ludzkiego życia. Powszechnie, skądinąd słuszne, wystąpienia w obronie ludzkich praw, takich jak na przykład prawo do opieki lekarskiej, do dachu nad głową, do pracy, do założenia rodziny i do kultury, są fałszywe i złudne, jeśli nie stają się z największą determinacją w obronie prawa do życia, będącego pierwszym i podstawowym prawem osoby ludzkiej, oraz warunkiem wszystkich innych jej praw” (Christifideles Laici, 38).

Stosowanie szczepionek wyprodukowanych z komórek zamordowanych dzieci nienarodzonych stoi w sprzeczności z największą determinacją bronięcia życia nienarodzonego.

Teologiczna zasada współpracy materialnej jest z pewnością ważna i może być zastosowana do całego zastępu przypadków (płacenie podatków, używanie produktów pochodzących z pracy niewolniczej itd.). Jednakże trudno zastosować tę zasadę w przypadku szczepionek pochodzących z płodowych linii komórkowych, ponieważ osoby, które świadomie i dobrowolnie otrzymują takie szczepionki, wchodzą w rodzaj uwikłania, mimo iż bardzo odległego, w proces przemysłu aborcyjnego. Zbrodnia aborcji jest tak potworna, że jakiegokolwiek powiązanie z tą zbrodnią, nawet bardzo odległe, jest niemoralne i nie może być w żadnych okolicznościach zaakceptowane przez katolika, który stał się tego w pełni świadomy. Osoba, która stosuje te szczepionki, musi zdać sobie sprawę z tego, że jej ciało odnosi korzyść z „owoców” (mimo iż w sposób pośredni, poprzez ciąg procesów chemicznych) jednej z największych zbrodni ludzkości.

Jakiegokolwiek powiązania z procesem aborcyjnym, choćby najbardziej odległe i ukryte, rzuca cień na obowiązek Kościoła, jakim jest dawanie niewzruszonego świadectwo prawdzie, iż aborcja musi być całkowicie odrzucona. Cel nie może usprawiedliwiać środków. Żyjemy w epoce jednego z najgorszych ludobójstw, o jakich słyszał człowiek. Wiele milionów dzieci na całym świecie jest mordowanych w łonach swoich matek, i dzień po dniu to ukryte ludobójstwo kontynuowane jest przez przemysł aborcyjny, przez technologie wykorzystujące płody oraz przez naciski rządów i gremiów międzynarodowych promujące takie szczepionki jako jeden ze swoich celów. Katolicy nie mogą się teraz ugiąć; byłoby to wielce nieodpowiedzialne. Akceptacja tych szczepionek przez katolików, opierająca się na argumentach, że w ich przypadku zachodzi jedynie „odległa, bierna i materialna współpraca” ze złem, stałaby się igraszką w rękach wrogów Kościoła i osłabiłaby ostatni bastion opierający się aborcji.

Czym innym może być użycie embrionalnych linii komórkowych pochodzących od dzieci poddanych aborcji, jeśli nie pogwałceniem danego przez Boga porządku stworzenia, ponieważ oparte jest ono na poważnym pogwałceniu tego porządku, jakim jest zabicie nienarodzonego dziecka? Gdyby temu dziecku nie odmówiono prawa do życia, gdyby jego komórki (które następnie były kilkakrotnie rozmnażane w próbówce) nie były dostępne w celu wyprodukowania szczepionki, nie można by było ich sprzedać. Dlatego dochodzi do podwójnego pogwałcenia świętego porządku Boga: z jednej strony poprzez samą aborcję, a z drugiej strony na skutek ohydne go biznesu, jakim jest handlowanie szczątkami dzieci, które padły ofiarą aborcji. Jednakże to podwójne zlekceważenie porządku stworzenia nigdy nie może być usprawiedliwiane; nie można go oczywiście również usprawiedliwiać zamiarem zachowania ludzkiego zdrowia przy pomocy szczepienia opartego na owym nieposzanowaniu danego przez Boga porządku stworzenia. Nasze społeczeństwo stworzyło substytut religii: zdrowie zostało uczynione dobrem najwyższym, zastępczym bożkiem, któremu należy składać ofiary - w tym konkretnym przypadku za pomocą szczepień opartych o śmierć innej osoby ludzkiej.

Analizując kwestie etyczne dotyczące szczepionek, musimy zadać sobie pytanie: dlaczego to wszystko stało się możliwe? Dlaczego w medycynie, której celem jest niesienie życia i zdrowia, pojawiła się technologia oparta na morderstwie?

Badania biomedyczne, które wyzyskują niewinne dzieci nienarodzone i wykorzystują ich ciała jako „surowiec” dla szczepionek, zdają się bardziej przypominać kanibalizm. Powinniśmy również wziąć pod uwagę to, że dla niektórych podmiotów działających w przemyśle biomedycznym linie komórkowe pochodzące od nienarodzonych dzieci stanowią ostatecznie „produkt”, że aborcjoniści i producenci szczepionek są „dostawcami”, a odbiorcy szczepionek to konsumenci. Technologia oparta na morderstwie jest zakorzeniona w beznadziei i kończy się rozpaczą. Musimy dać opór mitowi, jakoby „nie istniała alternatywa”. Przeciwnie, musimy trwać z nadzieją i przekonaniem, że inne rozwiązania istnieją i że ludzka pomysłowość, z Bożą pomocą, może je odkryć. Oto jedyna droga od ciemności ku światłu i od śmierci ku życiu.

Nasz Pan powiedział, że pod koniec czasów nawet wybrani zostaną zwiedzeni (por. Mk 13, 22). Dziś cały Kościół i wszyscy wierni katolicy muszą pilnie troszczyć się o swoje utwierdzenie w doktrynie i praktyce wiary. W obliczu zła aborcji katolicy bardziej niż kiedykolwiek muszą „unikać wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5, 22). Zdrowie cielesne nie jest wartością absolutną. Prymat musi być nadany posłuszeństwu wobec Bożego prawa oraz wiecznemu zbawieniu. Szczepionki pochodzące z komórek okrutnie zamordowanych, nienarodzonych dzieci mają charakter ewidentnie apokaliptyczny i niewykluczone, że są zapowiedzią znamienia bestii (por. Ap 13, 16).

Niektórzy duchowni w naszych czasach uspokajają wiernych stwierdzeniem, że szczepienie przeciw COVID19 przy pomocy szczepionki przygotowanej z linii komórkowych pochodzących od dziecka, które padło ofiarą aborcji, jest moralnie dopuszczalne, jeśli brakuje alternatywy, usprawiedliwiając to tak zwaną „materialną i odległą współpracą” ze złem. Takie stwierdzenia ludzi Kościoła są wysoce antyduszpasterskie i kontrproduktywne, biorąc pod uwagę wciąż rozrastający się i apokaliptyczny przemysł aborcyjny oraz nieludzkie technologie wykorzystujące płody. Właśnie w tej obecnej sytuacji, która prawdopodobnie mogłaby jeszcze się pogorszyć, katolicy w sposób kategoryczny nie mogą zachęcać do grzechu aborcji i promować go choćby w bardzo odległy i nieznaczny sposób, akceptując wspomnianą szczepionkę. Dlatego, jako następcy apostołów i pasterze odpowiedzialni za wieczne zbawienie dusz, uznaliśmy, że nie możemy milczeć i zachowywać dwuznacznej postawy wobec naszego obowiązku, by z „największą determinacją” (Jan Paweł II) opierać się „okropnemu przestępstwu” aborcji (Sobór Watykański II, *Gaudium et Spes*, 51).

Nasza deklaracja została przygotowana za radą lekarzy z różnych krajów. Istotny wkład pochodzi również od osób świeckich – od babć, dziadków, ojców i matek rodzin, od młodych ludzi. Wszystkie osoby, których rady zasięgnięto, niezależnie od wieku, narodowości i zawodu, jednomyślnie i niemal instynktownie odrzuciły szczepionkę przygotowaną z embrionalnych linii komórkowych pochodzących od dzieci poddanych aborcji i uznały, że usprawiedliwianie użycia takiej szczepionki na podstawie „materialnej, odległej współpracy”, jak również na podstawie analogii, jest niestosowne i niewłaściwe w omawianym przypadku. Jest to pocieszające, a zarazem bardzo wymowne, ponieważ ich jednomyślna odpowiedź jest kolejnym przejawem siły rozumu i *sensus fidei*.

Bardziej niż kiedykolwiek potrzeba nam ducha wyznawców i męczenników, którzy unikali najdrobniejszego podejrzenia o współpracę ze złem swojej własnej epoki. Słowo Boże mówi: „[Bądźcie] bez zarzutu i bez winy jako nienagane dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie” (Flp 2, 15).

12 grudnia 2020 r., wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe

Kardynał Janis Pujats, metropolita senior archidiecezji ryskiej

Arcybiskup Tomasz Peta, metropolita archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie

Arcybiskup Jan Paweł Lenga, biskup senior diecezji karagandyjskiej

Biskup Joseph E. Strickland, ordynariusz diecezji Tyler (USA)

Biskup Athanasius Schneider, biskup pomocniczy archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie.

<https://www.pch24.pl/kard--pujats--abp-lenga--abp-peta--bp-schneider--bp-strickland--apel-w-sprawie-nieetycznych-szczepionek,80569,i.html#ixzz6kSKGvRvC>